

niej jest dana. Stąd też konieczna jest edukacja narzeczonych oraz rozbudzanie życia wiary, „gdyż tylko wyposażeni w odpowiednią wiedzę i żyjąc wiarą będą w stanie sprostać wymaganiom, jakie sakrament małżeństwa niesie ze sobą”.

Ksiądz dr Andrzej Pryba MSF z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu mówił, że wiara jest fundamentem autentycznego i głębokiego przeżywania sakramentu małżeństwa. Bez wiary ten sakrament w ogóle by nie zaistniał. Małżonkowie, chcąc więc korzystać z jego mocy, potrzebują odpowiedniego wprowadzenia w rzeczywistość sakramentalną. Będąc ludźmi wierzącymi, pogłębiając wiarę, postrzegając też rzeczywistość, w której żyją w duchu wiary, doświadczają we wszystkich sferach i dziedzinach swego małżeńskiego życia mocy działania samego Boga. Właśnie dzięki tej mocy są razem, zdolni do oddania sobie nawzajem i wierni w każdej sytuacji, wtedy, kiedy po ludzku patrząc, jest dobrze, ale także i wówczas, gdy przychodzi im przeżywać kryzys. Znajomość mocy sakramentalnej pozwoli właściwie przeżyć im swoje wspólne małżeńskie i rodzinne życie.

Jako ostatni z wykładowców zabrał głos ks. prof. dr hab. Henryk Krzysteczko, psycholog z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który mówił na temat warsztatów z poradnictwa rodzinnego. Autor, który od wielu już lat podejmuje poradnictwo rodzinne, korzysta z metody psychoterapeutycznej Rogersa. Chcąc pomóc klientom, odwołuje się do osobistych doświadczeń oraz posługuje się psychorysunkiem i wywiadami.

Całość obrad ukazała principia związane z zagadnieniem wiary przeżywanej w małżeństwie i rodzinie, jak również faktyczny stan obecny, który pozostawia wiele do życzenia. Oprócz tego nie zabrakło szeregu praktycznych propozycji, które można podejmować w praktyce życia indywidualnego, małżeńskiego, rodzinnego i instytucjonalnego.

ANDRZEJ PRYBA
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

SPRAWOZDANIE ZE ZJAZDU STOWARZYSZENIA TEOLOGÓW MORALISTÓW W ZAKOPANEM (9-11 czerwca 2013 r.)

Zjazd rozpoczął się 9 czerwca 2013 roku w godzinach wieczornych od prezentacji najnowszych publikacji teologicznomoralnych. Następnego dnia porannej Eucharystii przewodniczył bp Wojciech Polak, sekretarz generalny Episkopatu Polski.

Formalnie otwarcia obrad Zjazdu dokonał przewodniczący Stowarzyszenia Teologów Moralistów ks. prof. dr hab. Ireneusz Mroczkowski i powierzył prowadzenie sesji przedpołudniowej ks. dr. hab. Witoldowi Kaweckiemu CSsR.

Obrady otworzył dwugłos ks. prof. Andrzeja Szostka i prof. Andrzeja Zolla. Ksiądz prof. dr hab. A. Szostek MIC zatytułował swoje wystąpienie: *Sprzeciw sumie-*

nia a prawo naturalne i – stawiając kwestię sprzeciwu – zadał pytanie o jego desygnat. Sprzeciw wobec czego? Nie chodzi przecież o sprzeciw wobec prawa naturalnego. Wręcz przeciwnie – właśnie prawo naturalne jest podstawą sprzeciwu sumienia. Bez tego odniesienia mówienie o sumieniu i jego sprzeciwie nie ma najmniejszego sensu. Sumienie jest sądem subiektywnym podmiotu, choć jednocześnie jest głosem we wnętrzu człowieka. Jest to zatem jakaś podwójna tożsamość, a zarazem zintegrowana wewnętrznie rzeczywistość.

W tym kontekście należy postawić problem relacji prawa naturalnego i prawa stanowionego. Szostek odwołał się w swoim wykładzie do myśli św. Tomasza z Akwinu, krótko relacjonując jego wykład o sumieniu i jego relacji wobec obu porządków. W istocie, jest to relacja, w której rozstrzygnięć przy formułowaniu pierwszego ma dokonać sumienie na podstawie drugiego. Sumienie jest zdolne rozpoznać prawdę i dobro i wynikającą z tego poznania powinność. Z tej zdolności wynikają powszechne inklinacje człowieka do ochrony życia i godności, relacji małżeńskiej, własności prywatnej itd. Same sformułowania szczegółowe mogą się różnić w poszczególnych tradycjach i kulturach, jednakże ich istota pozostaje bez zmian.

Trzeba pamiętać, że prawo naturalne nie jest i nie może być traktowane jako analogiczne do prawa stanowionego. Ma charakter pierwotny i ogólny, fundamentalny. Z kolei prawo stanowione wynika nie tylko z prawa naturalnego, ale też doświadczenia życia społecznego członków poszczególnych wspólnot. Prawo stanowione powinno zatem uwzględniać owo napięcie i zostawić miejsce na sprzeciw sumienia. W niektórych szczególnych sytuacjach prawodawca takiego miejsca nie pozostawia, ponieważ uznaje, że nie może się na to zgodzić. Sprzeciw sumienia w takim wypadku może przybrać charakter sprzeciwu obywatelskiego.

Należy zatem postawić pytanie, czy istnienie niemoralnego prawa, nakładającego niemoralne obowiązki na funkcjonariuszy państwowych, oznacza, że ludzie sumienia nie mogą pełnić tych urzędów. Zdaniem Szostka, prawo prawomocnie uchwalone powinno być przestrzegane.

Ta konkludująca teza zrodziła pytania wśród uczestników: Czy polityk może zostawić swoje sumienie za drzwiami? Co z sytuacją Ewy Kopacz, która współuczestniczyła w procedurze aborcji POZA PRAWEM? Czy nie potrzeba jednoznaczności postawy chrześcijan? Co z klauzulą sumienia lekarzy, która nakłada obowiązek współudziału w złu?

Profesor dr hab. A. Zoll przypomniał w swoim referacie znaczenie klauzuli sumienia w prawie stanowionym. System totalitarny nakłada obowiązek przestrzegania prawa, ale też narzuca określony światopogląd. Normom etycznym nakłada się sankcje państwowe. W demokratycznym państwie prawa jest inaczej, gdyż kluczowa dla jego struktury wolność obywateli nie zostawia na tak daleko idącą ingerencję państwa żadnego miejsca. Prawo stanowione i normy moralne nie pokrywają się i nie ma w tym niczego złego. Bywa, że niektóre normy prawne nie mają swojego fundamentu etycznego lub że normy etyczne nie znajdują swojego odzwierciedlenia w prawie stanowionym.

Zoll wiele miejsca poświęcił uregulowanym w polskim prawie klauzulom sumienia zawartym w ustawach o zawodach lekarza i pielęgniarki, zwracając uwagę na istniejące sprzeczności i niekonsekwencje. Wskazał na pierwotny charakter decyzji dorosłego pacjenta o podjęciu lub odmowie leczenia, zaznaczając, że wobec dziecka lekarz ma obowiązek podjęcia leczenia nawet wbrew woli opiekunów prawnych. Zwrócił też uwagę na granice możliwości ustawowej ingerencji prawodawcy w odniesieniu do klauzuli sumienia farmaceutów.

Ksiądz dr hab. P. Kieniewicz zakwestionował wynikającą z wypowiedzi ks. Szostka tezę o nadrzędności prawa stanowionego nad prawem moralnym. Odpowiadając, prelegent stwierdził, że polityk, przyjmując urząd, z góry zgadza się na wypełnienie prawa. Nie może przyjmować zobowiązań, których nie zamierza dotrzymać. Oznacza to, że katolik nie powinien być ministrem zdrowia. Jednocześnie – odnosząc się do wskazania przez ministra zdrowia szpitala, w którym miała być dokonana zbrodnia aborcji – zakwestionował ciężar współudziału urzędnika w samym czynie.

O komentarz do tezy: prawo Boże jest nadrzędne wobec prawa instytucji, poprosił ks. dr Jarosław Sobkowiak ks. Szostka. W odpowiedzi prelegent stwierdził, iż jakkolwiek oczywista jest nadrzędność prawa Bożego, należy zdawać sobie sprawę, że są to rzeczywistości jakościowo różne. Przełożenie prawa naturalnego na stanowione nigdy nie jest łatwe. Stąd zadanie poszukiwania matrycy pokrywania się prawa naturalnego i stanowionego.

Profesor A. Zoll zwrócił uwagę, że takie starania są bardzo groźne, ponieważ prowadzą do tworzenia struktur totalitarnych, narzucających światopogląd indywidualnemu sumieniu. Komentując tę wypowiedź, Szostek wskazał na wpływ prawa stanowionego na zdolność percepcji prawa naturalnego przez człowieka, a jednocześnie na fundamentalny wpływ prawa naturalnego na proces tworzenia prawa stanowionego.

Ksiądz dr hab. Sławomir Nowosad postawił pytanie terminologiczne – na ile słuszne jest mówienie o moralnym prawie naturalnym i czy nie wystarczy mówić po prostu o prawie naturalnym. Odpowiadając, ks. Szostek stwierdził, że dodanie „moralne” nie wprowadza nowej treści, ponieważ prawo naturalne jest moralne z natury. Raczej chodzi o podkreślenie, przypomnienie tego moralnego charakteru. Warto przy tym pamiętać, że sumienie, to nie głos Boży, a zdolność do jego odczytania; natomiast jest w sumieniu coś nadrzędnego wobec niego samego. Człowiek ma zdolność rozpoznania dobra, co więcej jako dobra wiążącego.

Ponadto ks. Nowosad zapytał również, czy w gronie prawników funkcjonuje kategoria prawa naturalnego, czy tylko stanowionego?

Profesor Zoll odpowiedział, że prawo naturalne jest bardzo mocno dyskutowane wśród konstytucjonalistów, czego efektem jest znaczna paralela prawa stanowionego do rozpoznanego prawa naturalnego. Doskonałym przykładem jest art. 30 konstytucji.

Z kolei ks. prof. Piotr Morciniec zwrócił uwagę, że zapis prawny w ustawie o zawodzie lekarza dotyczący klauzuli sumienia wymaga sprzeciwu wobec głosu sumienia. W rezultacie – wychodząc poza środowisko lekarskie – uczciwość niekiedy doprowadza do sytuacji, w której konsekwencją wierności prawdzie jest utrata stanowiska

lub inne poważne niedogodności. W tym kontekście trudno nie postawić pytania, czy dla wypełnienia klauzuli sumienia (w wymiarze legalnym) konieczne jest wskazanie innego sprawcy.

Profesor Zoll stwierdził, że sam sprzeciw sumienia nie musi być uregulowany ustawowo, ponieważ jest regulowany konstytucyjnie. Jednocześnie zauważył, że ustawa rzeczywiście nakłada na lekarza obowiązek wskazania wykonawcy czynności zakwestionowanej przez sumienie, co jest zbyt daleko idącym działaniem prawodawcy.

Doktor Małgorzata Prusak (z zawodu farmaceuta i teolog) postawiła pytanie o zasadność żądań środowisk farmaceutycznych o ustawowe potwierdzenie prawa do sprzeciwu sumienia. Czym bowiem różni się lekarz, który ma prawo odmówić przepisanie środka wczesnoporonnego, od farmaceuty?

Odpowiadając na te wątpliwości, prof. Zoll stwierdził, że środki wczesnoporonne w ogóle nie powinny być obecne na rynku farmaceutycznym. Ponieważ ich obecność na rynku jest w gruncie rzeczy niekonstytucyjna, zawsze można się sprzeciwić ich sprzedaży. Co więcej, skoro takie środki są dostępne, ustawodawca powinien wprowadzić klauzulę sumienia.

Ksiądz prof. dr hab. Andrzej Muszala zwrócił uwagę, że król Belgów Baudouin odmówił podpisania ustawy aborcyjnej i został przez parlament najpierw uznany za niezdolnego do pełnienia urzędu (co pozwoliło na zatwierdzenie prawa przez ministrów), a następnie – przez ten sam parlament – przywrócony do władzy. Oznacza to, że jego odmowa podpisania niemoralnego prawa była czytelnym znakiem wobec proaborcyjnej większości parlamentarnej, choć – w ostatecznym rozrachunku – nieskutecznym.

Kolejnym prelegentem był ks. dr Zbigniew Wanat, który mówił o profetycznym wymiarze sprzeciwu sumienia. Zwrócił uwagę na to, że tylko serce wewnętrznie prawe jest zdolne do rzeczywistego sprzeciwu sumienia, sprzeciwu, który będzie miał znamię czynu profetycznego. Jeśli tej prawości nie ma, prorok jest fałszywy. Działanie w imię sumienia nie ma wówczas swej wewnętrznej siły. Posługa proroka często ma charakter prowokacji, co oznacza, że wiąże się z poważnymi konsekwencjami osobistymi i społecznymi. Ponieważ słucha on tylko prawdy, musi liczyć się z tym, że jego głos będzie nie tylko niepopularny, ale wręcz wrogo odebrany.

Jako pierwszy w dyskusji głos zabrał ks. prof. Wacław Gubała. Przywołał wydarzenie z czasu obowiązywania ustawy aborcyjnej, gdy w ramach duszpasterstwa służby zdrowia uczono adeptów medycyny zasady sprzeciwu sumienia. Zwrócił uwagę, że nieporozumieniem jest uznanie, że z umowy o pracę wynika konieczność podporządkowania się niegodziwemu prawu. Prawo stanowione obowiązuje w sumieniu tylko pod warunkiem wewnętrznej jego godziwości.

Z kolei ks. prof. Józef Zabielski zwrócił uwagę, że czym innym jest prawo naturalne w swej istocie, a czym innym aktualne jego odczytanie – uwarunkowania kulturowe są zasadniczą przyczyną zróżnicowania sformułowanych norm z tego prawa wykształconych. Dodał, że potrzeba jasnego, prorockiego głosu Kościoła – nade wszystko klarownie opartego na prawie naturalnym.

Biskup dr Wojciech Polak, sekretarz generalny KEP, stwierdził, że problem leży w tym, jak ów profetyczny głos ma zabrzmieć we współczesnym świecie – czy ma to być głos centralny, czy formułowany lokalnie w diecezjach, w ramach rad przy biskupach diecezjalnych. Zauważył, że sam dokument powinien być rozpatrywany w kontekście towarzyszących mu debat.

Ksiądz prof. Krzysztof Gryz przywołał rozstrzygnięcia sądów powszechnych, uniewinniających p. Nieznalską i Nergala, oraz uzasadnienie oparte na braku publicznego głosu biskupów. Wskazał na potrzebę takiego głosu w podobnych przypadkach. Ksiądz Kawecki zwrócił uwagę na rolę milczenia jako drogi wyciszenia pojawiających się prowokacji.

W dyskusję włączył się również ks. prof. dr hab. Ireneusz Mroczkowski, który zwrócił uwagę na trudność odczytania natury ludzkiej, niezwykle złożonej, wielopłaszczyznowej. Siłą rzeczy – trudno odczytać prawo naturalne.

Sesja popołudniowa miała charakter dyskusji panelowej, poświęconej sprzeciwowi sumienia w perspektywie troski o zdrowie. Poprowadził ją ks. prof. dr hab. Piotr Morciniec. Dyskusję zainicjowały dwie krótkie wypowiedzi. Ojciec dr Robert Plich OP (Kolegium Filozoficzno-Teologiczne Polskiej Prowincji Dominikanów), mówił o zastosowaniu metatretaxatu w sytuacji ciąży pozamacicznej. W tym kontekście zwrócił uwagę na trzy zagadnienia: odmowę skierowania na aborcję dopuszczoną przez prawo; odmowę podporządkowania się deklaracji pacjenta o odrzuceniu zwyczajnych środków pielęgnacyjno-terapeutycznych jako formy eutanazji biernej oraz kwestię współpracy z ludźmi (lekarzami) postępującymi niegodziwie w ramach jednego ośrodka w celu „poszerzenia oferty”.

Magister Małgorzata Prusak (Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski) wskazała w swojej wypowiedzi na dwa inne zagadnienia: problem współdziałania w grzechu aborcji i antykoncepcji (Plan B, antykoncepcja, IUD, szczepionki na bazie linii z ciał abortowanych dzieci) oraz rozprowadzanie środków szkodliwych lub o nieudowodnionej skuteczności terapeutycznej (homeopatii). Wskazała granice działania moralnego, granice współdziałania materialnego w złu – nade wszystko jest tą granicą fundamentalne dobro (godność i życie) osób trzecich.

Ksiądz prof. dr hab. Piotr Morciniec stwierdził, że próbuje się odebrać pracownikom służby zdrowia prawo do sprzeciwu sumienia. Światopoglądowe zmiany zaszły bardzo daleko. Przykładem może być rozszerzenie znaczenia terminu „prawa człowieka” o „zdrowie reprodukcyjne”. Zwrócił też uwagę, że we Włoszech młodzi lekarze nie chcą pracować w przemyśle aborcyjnym.

Odnosząc się do wypowiedzi o Plicha, ks. P. Kieniewicz przypomniał, że trofoblast jest częścią ciała dziecka (organem zewnętrznym umożliwiającym oddychanie i odżywianie w płodowym okresie życia) i zniszczenie trofoblastu jest działaniem bezpośrednio uśmiercającym. Płodność nie jest alternatywnym dobrem wobec dziecka. Przy okazji zwrócił uwagę, że prawo nie przewiduje klauzuli sumienia studenta medycyny.

Ksiądz prof. Marian Machinek MSF postawił pytanie, co ma zrobić minister, który „ma zapewnić dostępność aborcji” wobec braku lekarzy do jej wykonania. Potwier-

dził też, że trofoblast jest zewnętrznym organem dziecka, dzięki któremu dziecko oddycha i się odżywia. Działanie metatrexatu jest zatem działaniem bezpośrednim.

Odnosząc się do sytuacji ciąży jajowodowej, ks. dr hab. Tomasz Kraj zwrócił uwagę na cztery sposoby rozwiązania i granice zastosowania zasady działania o podwójnym skutku: czekać do ewentualnego krwotoku, usunąć (zabić) rozwijające się w jajowodzie dziecko, dokonać próby transferu dziecka do macicy (trwają badania na zwierzętach) oraz usunąć jajowód wraz ze znajdującym się wewnątrz dzieckiem.

Ksiądz prof. Andrzej Muszała wskazał, że – przynajmniej hipotetycznie – istnieje piąty sposób: sztuczna macica (także trwają badania na zwierzętach). Odnosząc się zaś do kwestii sprzeciwu sumienia farmaceutów, wskazał na możliwość istnienia tzw. „trzeciego okienka” w aptece, w którym sprzedawane byłyby środki o działaniu antykoncepcyjnym, ale dopiero po (dyskretnym) poinformowaniu kupującego o charakterze i skutkach ubocznych danego preparatu.

Ojciec Plich przyznał, że trofoblast można traktować jako zewnętrzny organ, konieczny dla życia. W odniesieniu do kwestii poświęcenia życia dla ratowania innych (poświęcenia dziecka dla ratowania matki) wskazał na przykład bohaterstwa żołnierza, który oddaje swoje życie dla osłonięcia swoich towarzyszy. Ksiądz Gryz zaripostował, że przykład jest wadliwy, gdyż czym innym jest poświęcenie siebie, a czym innym poświęcenie kogoś drugiego (dziecka).

Doktor Prusak zwróciła uwagę, że tzw. „trzecie okienko” nie rozwiązuje problemu współdziałania. W opinii ks. Kieniewicza trzecie okienko może pomóc tylko w niektórych wypadkach (terapeutycznego zastosowania środków hormonalnych); natomiast IUD i Plan B są środkami aborcyjnymi i ich sprzedaż oznacza współdziałanie materialny bliższy w zbrodni aborcji. Doktor Prusak wyjaśniła działanie preparatów antykoncepcji postkoitalnej; ich podanie przed owulacją jest w stanie powstrzymać owulację; po owulacji zadziałają mechanizmy przeciwiimplantacyjne, a więc aborcyjne.

Księża Kraj i Gryz zwrócili uwagę, że warunkiem zastosowania zasady działania o podwójnym skutku jest między innymi to, by skutek zły nie był drogą do skutku dobrego.

Z kolei ks. dr hab. Andrzej Szawulski zapytał, czy nie można stworzyć sieci aptek wolnych od środków niegodziwych.

Doktor Prusak stwierdziła, że wiele dylematów moralnych farmaceuty byłoby rozwiązanych, gdyby lekarz (na receptce lub innym dokumencie) informował o celu podania środka moralnie wątpliwego.

Ojciec Plich podniósł kwestię szacunku wobec cudzych przekonań: na ile można szanować cudze poglądy, porzucając własne. Zdaniem ks. Gubały, należy uszanować decyzję pacjenta o odmowie transfuzji czy terapii.

Kolejna część obrad poświęcona została jubileuszowi ks. prof. dr. hab. Pawła Góralczyka SAC. Laudację wygłosił ks. prof. UKSW dr hab. Stanisław Skobel, który przedstawił życiorys jubilata, zaznaczając dwa, wzajemnie przeplatające się wątki – duszpasterski i naukowy. Następnie jubilatowi została wręczona *Księga pamiątkowa*. Do laudacji przyłączyli się kolejni uczestnicy Zjazdu: ks. prof. Tadeusz Reroń, który

przedstawił kulisy doktoratu honoris causa Uniwersytetu we Wrocławiu, o. prof. Andrzej Derdziuk OFM Cap., który podkreślił dbałość o naukowy poziom recenzji jako istotnego elementu dyskursu naukowego i jego wkład w rozwój teologii moralnej w Polsce, oraz ks. Waldemar Pawlik SAC, który przedstawił wkład jubilatów w życie wspólnoty zakonnej pallotynów.

Dziękując wszystkim za dobre słowo, ks. prof. dr hab. Paweł Góralczyk SAC przypomniał słowa ze swojego prymicyjnego obrazka: „Dzięki Bogu jestem tym, kim jestem”, i zachęcił do współpracy.

Następnym punktem obrad było formalne Walne Zebranie Stowarzyszenia, które w roku bieżącym miało charakter sprawozdawczo-wyborczy. Zarząd Stowarzyszenia przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności zarówno na polu naukowo-organizacyjnym, jak i finansowym. Sprawozdania zostały przyjęte i zaakceptowane przez członków Komisji Rewizyjnej jeszcze przed rozpoczęciem Zjazdu. Uczestnicy Walnego Zebrania jednogłośnie przyjęły sprawozdania.

Ksiądz Mroczkowski podziękował Zarządowi i Komisji Rewizyjnej za dobrą, owocną współpracę, a ks. M. Machinek przewodniczącemu za prowadzenie Stowarzyszenia przez dwie kadencje.

Następnie odbyła się sesja wyborcza Walnego Zebrania. Wybory nowego Zarządu Stowarzyszenia Teologów Moralistów poprowadził Wacław Gubała. Skrutatorami zostali ks. dr Marek Leśniak i ks. mgr lic. Krzysztof Smykowski. Przewodniczący przypomniał ordynację wyborczą. W głosowaniu wzięło udział 59 członków Stowarzyszenia Teologów Moralistów. W wyniku kolejnych głosowań uformowany został nowy Zarząd Stowarzyszenia Teologów Moralistów w składzie:

- ks. prof. dr hab. Marian Machinek MSF (UWM) – przewodniczący Stowarzyszenia
 - ks. dr hab. Sławomir Nowosad, prof. KUL (KUL) – wiceprzewodniczący
 - ks. dr Jarosław Sobkowiak MIC (UKSW) – sekretarz
 - ks. prof. dr hab. Ireneusz Mroczkowski (UKSW) – członek Zarządu
 - ks. dr hab. Krzysztof Gryz (UP-JP2) – członek Zarządu.
- Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali:
- ks. prof. dr hab. Piotr Morciniec (UO)
 - dr Małgorzata Królczyk (UP-JP2)
 - ks. prof. dr hab. Jan Orzeszyna.

Ksiądz W. Gubała poprowadził modlitwę w intencji śp. Stanisława kard. Nagy’ego i zakończył obrady.

Dzień drugi (10 czerwca 2013) rozpoczęła Eucharystia pod przewodnictwem bp. prof. dr. hab. Andrzeja Dziuby (Łowicz).

Obrady miały charakter dyskusji panelowej, którą moderował ks. dr hab. Sławomir Nowosad, prof. KUL. Tematem dyskusji był sprzeciw sumienia w życiu społecznym, politycznym i w Kościele.

Do wygłoszenia wprowadzeń zaproszeni zostali Zbigniew Derdziuk (prezes ZUS-u) oraz Marcin Przeciszewski (prezes KAI), który wszakże z powodów rodzinnych nie mógł przybyć i tylko nadesłał tekst swojego wystąpienia.

Zbigniew Derdziuk mówił o sprzeciwie w polityce i życiu społecznym. By móc wyrazić sprzeciw sumienia, trzeba mieć dobrze ukształtowane sumienie i mieć w sobie wewnętrzną wolność, która pozwoli sprzeciwić się złu i wybierać dobro. Z tego podwójnego fundamentu płynie zdolność do działania moralnie godziwego niezależnie od społecznej aprobaty lub jej braku. Jeśli go brakuje, człowiek ucieka w świat prawa, ograniczając swoje życie różnego rodzaju sankcjami.

Książd prof. dr hab. Sławomir Nowosad odczytał tekst o. prof. Andrzeja Derdziuka o sprzeciwie w Kościele. Jest dramatem Kościoła, że wielu ludzi jest zaśluchanych we własny głos – zwłaszcza w sytuacji, gdy pełnią różnego rodzaju urzędy i posługi i nie są w stanie przyjąć krytycznej uwagi ani poddać swoich poglądów ponownej refleksji.

Tekst Marcina Preciszewskiego, w którym zwrócono uwagę, że „zamiatanie pod dywan” skandali w Kościele jest nie do pogodzenia z troską o wierność sumieniu, odczytał ks. dr Janusz Podzielny.

Z kolei ks. prof. dr hab. Paweł Góralczyk przytoczył świadectwo pallotyńskiego księdza z czasów II wojny światowej, który poniósł śmierć za odmowę złożenia przysięgi lojalności Hitlerowi mimo namów ze strony biskupów i przełożonych. Zwrócił też uwagę, że współczesne społeczeństwa demokratyczne zagubiły fundament prawa naturalnego.

Książd prof. dr hab. Ireneusz Mroczkowski zapytał Z. Derdziuka o jego opinię w kwestii systemu emerytalnego (OFE i ZUS). Derdziuk powiedział, że różnica zdań powinna być postrzegana nie tyle jako konflikt etyczny, ile efekt umowy społecznej. Kwestia etyczna pojawia się w wyborze modelu społecznego: solidaryzmu lub indywidualizmu.

Kontynuując wątek ubezpieczeń społecznych, ks. dr Marek Leśniak stwierdził, że – zdaniem niektórych – OFE powstały w sposób niesprawiedliwy. Czy nie należy wobec tego ich zlikwidować? W sytuacji, gdy państwo dokonuje manipulacji na rzekomo prywatnych kontach, narasta w społeczeństwie przekonanie, że jedyną drogą zabezpieczenia sobie emerytury jest zatroszczenie się o nią z pominięciem ZUS-u. Derdziuk wyjaśnił solidarnościowy charakter przyjętego systemu ubezpieczeniowego.

Natomiast ks. dr Zbigniew Wanat, odnosząc się do kwestii sprzeciwu w Kościele i do obowiązku posłuszeństwa w Kościele, zapytał, w jaki sposób wyrazić sprzeciw wobec skandalu wśród ludzi Kościoła. Książd Mroczkowski stwierdził, że wewnątrz Kościoła nie powinno być żadnego zamiatania pod dywan. Trzeba mieć odwagę rozmawiać z biskupem, ze swoim przełożonym. Na szczeblu episkopalnym nie ma mechanizmów działania między biskupami, między diecezjami.

Książd dr Jan Kalmiuk SAC przypomniał, że Ewangelia daje wskazówkę działania: w cztery oczy, ze świadkami, donieść Kościołowi i ewentualnie światu. Książd Kawecki zwrócił uwagę, że ludzie są gotowi wybaczyć niejednego grzech księdzu, byle ten nie szedł „w zaparte”. Media natomiast wykorzystują pojedyncze sytuacje, by uderzyć w Kościół strukturalnie. Jedynym rozwiązaniem jest przyznanie się do grzechu.

Na koniec tej części obrad sekretarz Stowarzyszenia zapytał o propozycje dotyczące tematyki kolejnego spotkania oraz jego miejsca. Pojawiły się następujące propozycje tematów:

30-lecie *Reconciliatio et poenitentia*
Sakrament pokuty a *in vitro*
Sakrament pokuty a bioetyka
Sakrament pokuty w kontekście życia społecznego i politycznego
Świat kultury i sztuki – aksjologia sztuki i piękna
Obecność Kościoła w przestrzeni gospodarczej, społecznej i politycznej
Etos obywatela i polityka
Związki partnerskie

Na miejsce zjazdu zgłoszono następujące ośrodki: Zakopane, Licheń, Konstancin, Kamień Śląski, Górę św. Anny. Przewodniczący Stowarzyszenia zapowiedział, że – po rozeznaniu warunków i możliwości – ostatecznego wyboru tematyki i miejsca dokona Zarząd Stowarzyszenia. Zaproponowaną zmianę terminu zjazdu na wrzesień zebrani odrzucili przygniatającą większością głosów.

Ostatnim punktem obrad była dyskusja panelowa poświęcona sprzeciwowi sumienia wobec wyzwań współczesnej kultury, ekologii i finansów. Do wygłoszenia wprowadzeń zaproszeni zostali ks. dr hab. Krzysztof Kietliński prof. UKSW (Warszawa) jako moderator, ks. dr hab. Krzysztof Gryz prof. UP-JP2 (Kraków), ks. dr hab. Jerzy Gocko SDB prof. KUL (Lublin), ks. dr hab. Andrzej Szafulski prof. PWT (Wrocław).

Ksiądz K. Gryz wskazał na liczne prowokacje antychrześcijańskie w świecie kultury i sztuki, jakie mają miejsce w Polsce i na świecie, i zapytał, jakimi kryteriami się kierować przy rekomendowaniu książek do bibliotek. Ksiądz J. Gocko przedstawił obszary sprzeciwu obywatelskiego, ale też drogi rozwiązywania konfliktów społecznych na drodze konstruktywnego dialogu społecznego, wykorzystania demokratycznych instytucji i mechanizmów kontrolnych. Ksiądz A. Szafulski stwierdził, że ekologia wywołuje ożywione dyskusje, zwłaszcza w kontekście rozwoju nauk genetycznych. Daje się również zauważyć agresywną promocję zaawansowanych technologii, co nie pozostaje bez wpływu na zdrowie ludzi i całego ekosystemu. Ksiądz K. Kietliński przedstawił problem sprzeciwu sumienia wobec wyzwań współczesnego zarządzania.

W krótkiej dyskusji, jaka miała miejsce po tym wprowadzeniu, ks. dr Jacek Socha zwrócił uwagę na to, że sprzeciw wobec zła nie może być odrzuceniem człowieka. Ksiądz Kawecki stwierdził, że zbyt łatwo i zbyt często odwołujemy się do rzeczywistości sumienia w życiu społecznym i politycznym. Świat funkcjonuje według innych zasad, a jakoś trzeba w tym świecie żyć i prowadzić z nim dialog – na ile to jest możliwe. Chrześcijanie powinni żyć według Ewangelii, ale nie powinni na każdym kroku jej przywoływać ani też powoływać się na sumienie. To nie zawsze jest potrzebne, a niekiedy wręcz jest nie na miejscu. Ksiądz Gocko stwierdził: „To prawda, zbyt częste powoływanie się na sumienie w swoich sprzeciwach prowadzi do zatracenia sensu tego gestu”.

W dyskusji powracał jak refren cytat „Badajcie duchy. To, co dobre, zachowujcie” jako podstawowa zasada rozeznania działań proponowanych lub dokonywanych. Dok-

tor Pawłowska zwróciła uwagę, że w niejednej sytuacji sprzeciw sumienia przestaje być konstruktywny, ponieważ możliwości działania są zdeterminowane przez posiadane zasoby. Brak wewnętrznej zgody na daną sytuację nie zmienia tej sytuacji. Odpowiadając, ks. Gocko stwierdził, że należy dążyć do zmiany zauważonych patologii, gdy jest to możliwe i na ile jest to możliwe. Sprzeciw sumienia tak naprawdę oznacza odmowę podjęcia działania, które się uważa za niegodziwe w tak poważnym stopniu, że w grę wchodzi kwestia zbawienia. Ksiądz Sobkowiak dopowiedział, że znak sprzeciwu sumienia jest czytelny tylko tam, gdzie stoi za nim prawdziwe świadectwo.

PIOTR KIENIEWICZ

OBRADY KOMITETU REGIONALNEGO EUROPY ŚWIATOWEJ ORGANIZACJI
CATHOLIC THEOLOGICAL ETHICS IN THE WORLD CHURCH (CTEWC)
Berlin 27-29 czerwca 2013 r.

W dniach 27-29 czerwca 2013 roku w Akademii Katolickiej w Berlinie odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji Catholic Theological Ethics in the World Church (CTEWC), w którym uczestniczyli członkowie Komitetu Planującego Antoni Autiero z Uniwersytetu Münster w Niemczech, James F. Keenan, SJ i Andrea Vicini z Boston College w USA, a także przedstawiciele Komitetu Regionalnego Europy. Wśród reprezentantów Europy Wschodniej byli: Slavomir Długos z Wiednia, Roman Globokar z Ljubljany, Konrad Glombik z Opola, Katica Knezović z Zagrzebia, Jaroslav Lorman z Pragi, Zorica Maros z Sarajewa i Petr Štica z Pragi. Teologów z Europy Zachodniej reprezentowali: Phillipe Bordeyne z Paryża, Julie Clague z Glasgow, François-Xavier Dumortier z Rzymu, Marianne Heimbach-Steins z Münster, Martin M. Lintner z Bressanone, Julio Martínez z Comillas, Martin McKeever z Rzymu, Sigrid Müller z Wiednia i Paul Schotsmans z Leuven. Celem obrad była analiza współczesnych przemian, z którymi konfrontowani są przedstawiciele etyki teologicznej w krajach Europy Wschodniej i Zachodniej, oraz próba określenia strategii wspólnych przyszłych działań w ramach organizacji CTEWC.

Pierwszy dzień spotkania był poświęcony problematyce przemian, w obliczu których stają współcześnie teologowie moralisci w krajach europejskich. Dotyczą one różnych obszarów ich działalności. Pierwszym z nich są przemiany w zakresie aktywności teologów moralistów, w którym językowe i narodowe granice określają zdolności do prowadzenia badań i publikowania ich wyników. Zmiany nastąpiły zwłaszcza w odniesieniu do jednej określonej, tradycyjnej wizji teologii moralnej. Szczególnie bioetyka domaga się współcześnie uwzględnienia aspektów etyki społecznej. Sami teologowie moralisci stają wobec wielu oczekiwań, do których należy m.in. prowadzenie badań i prac naukowych, dydaktyka, kwestie administracyjne, studium, w ramach których spotykają się z różnymi przeszkodami. Inną przestrzenią przemian jest miejsce teologów moralistów w Kościele, środowisku uniwersyteckim i społeczności lokalnej. Zdarza się, że w ramach społeczności Kościoła przedstawiciele etyki teologicznej mu-